

UROCZYSTOŚĆ NAJSWIĘTSZEJ RODZINY

Po odjeździe Trzech Króli znów cicho było w betlejemskiej stajence. Dzieciątko Jezus usnęło na rękach Matki Najświętszej, która położyła Go w żłobku, utuliła jak najmocniej i usiadłszy obok czuwała nad Jego snem, rozważając w Swym Niepokalanym wszystkim święte i najdziwniejsze zdarzenia, których świadkiem była od niewielu dni betlejemską stajenką: narodzenie Pana Jezusa, pokłon pastuszków, i Trzech Króli. I św. Józef przed stajenką także tej nocy długo nie spał, rozważając o dziwnym pokłonie Mędrców oraz o dobroci i wielkości Boga. W końcu późną nocą usnął strudzony

i wtedy we śnie zobaczył Anioła, który powiedział Mu, że król Herod poszukuje Dzieciątka i chce Je zabić.

Święty Józef po tym ostrzeżeniu anielskim wstał na-

Ucieczka do Egiptu



tychmiast, przebudził Matkę Najświętszą, która szybko spakowała wszystkie rzeczy potrzebne do drogi i wzięwszy Dzieciątko ze św. Józefem podążyła do Egiptu.

Po długich i męczących dniach Święta Rodzina przybyła do Egiptu, gdzie zamieszkiwała wiele lat. Nie uskarżał się św. Józef ani Matka Boska na trudy, kłopoty, znoje. Pracowali ciężko na życie, dla wszystkich byli uprzejmi, usłudni i dobrzy, a Dzieciątko Jezus rosło. Kiedy było już duże, bawiło się grzecznie z małymi Egipcjanami w slicznym, czystutkim piasku, z którego wszystko można świetnie wybudować, a którego tam jest moc po obu stronach wielkiej rzeki, która przepływa przez Egipt, a nazywa się Nil.

Po kilku latach Święta Rodzina znowu wracała do Palestyny. A wracała dlatego, że znowu św. Józef otrzymał we śnie polecenie, aby wracał, bo już pomarli ci, którzy chcieli zabić Dziecię Jezus.

Po wielu dniach podróży przybyli do miasteczka Nazaretu, gdzie zamieszkali i prowadzili życie ciche, pracowite i święte.

Gdy Pan Jezus miał dwanaście lat, wybrała się Święta Rodzina na pielgrzymkę

do świątyni jerozolimskiej, ażeby w tym świętym miejscu pomodlić się do Pana Boga, bo taki był zwyczaj, że na każde większe święta, kto mógł, szedł do Jerozolimy.

Tam jednak stało się pewne nieszczęście i kłopot dla Matki Najświętszej. Dlaczego? Bo Pan Jezus po skończonych uroczystościach zamiast wracać wraz z innymi do domu zatrzymał się w kruzgankach świątyni, nie zawiadamiając o tym Swej Mamy, i tam rozmawiał o Bogu z bardzo uczonymi ludźmi. Matka Najświętsza, skoro zauważyła brak Jezusa obok siebie i znajomych, poczęła Go szukać. Dopiero po trzech dniach znaleziono Jezusa wśród uczonych w świątyni. Matka zasmucona spytała Go, dlaczego tak postąpił i zmusił ich do szukania Go. Pan Jezus odpowiedział: „Coż jest, żecie mnie szukali? Nie wiedzieliście, że w tych rzeczach, które są Ojca mojego, potrzeba zebym był?”

Zaraz też zamknął Pan Jezus księgę, z której czytał, i pożegnawszy uczonych doktorów, odszedł posłusznie z Matką Najświętszą i świętym Józefem do domu, do Nazaretu.

W Nazarecie był najlepszym dzieckiem, był zawsze posłuszny, zawsze spełniał naj-

chętniej wszystkie, nawet najmniejsze życzenia i polecenia Swej Matki. Pismo święte mówi o Panu Jezusie posłusznym ludziom — Swej Matce i św. Józefowi: „wzrastał w mądrości i w łasce u Boga i u ludzi“.

Bierz i w tym przykład z

małego Jezusa. Bądź zawsze uprzejmy, grzeczny, usłużny wobec rodziców, przełożonych i opiekunów oraz osób starszych. Postępuj tak, aby i tobie można było powiedzieć: „wzrastaj w mądrości i w łasce u Boga i u ludzi“.

WASZ PRZYJACIEL

DARY PIERWSZYCH LUDZI

Mamusia wysyłając swoje dziecko gdzieś w podróż stara się je wyposażyć we wszystko, co tylko jest mu potrzebne. Jak wiemy, człowiek jest największym dziełem Bożym na ziemi. Dlatego Pan Bóg stwarzając człowieka chciał go przyozdobić we wszystkie dary.

Niemożliwe jest, abym omówił w jednej katechezie wszystkie dary pierwszych ludzi, dlatego też tylko niektóre wymienię.

Pierwsi ludzie w raju byli niezmiernie szczęśliwi. Pan Bóg obsypał ich darami i dobrodziejstwami, które sprawiały, że pierwsi ludzie byli najszczęśliwsi ze wszystkich istot na ziemi.

Dary pierwszych ludzi, które otrzymali od Boga, dzielimy na dwie kategorie: dary naturalne i nadnaturalne.

Dary naturalne.

Pierwsi ludzie mieli niezwykłą wiedzę. Oto np. Pismo św. mówi, że Adam nazywał po imieniu wszystkie zwierzęta, ptaki, rośliny itp. Także pierwszej niewieście, którą Bóg stworzył, nadał również imię — Ewa. Pismo św. wyraźnie również mówi o mądrości pierwszych ludzi. „Bóg nauką rozumu napełnił ich“. „Stworzył w nich umiejętność ducha“. Rozumem napełniając serca ich, i zło, i dobro ukazał im“ (Syr. 17, 5 — 6).

Mieli wolę skłonniejszą do dobrego. Teraz nasza wola, czyli nasze chęci, są skłonniejsze do złego. Łatwiej jest człowiekowi grzeszyć, niż czynić dobrze. Dziecko chętniej psoci i czyni źle niż dobrze, szlachetnie. Pierwsi ludzie natomiast łatwiej spełniali dobro niż zło.

Byli wolni od złych pożądań i namiętności. Dzisiaj uderza w nas tyle pokus i wystarczy nieraz tylko jedna myśl niedobra, obraz nieprzyzwoity, aby wzbudzić w nas złe myśli.

Adam i Ewa tych pożądań nie mieli i ich ciało było podległe duchowi, a duch Panu Bogu.

Nie doznawali żadnych cierpień. Pierwsi rodzice nie chorowali. Nigdy nic im nie dolegało. Dlatego Pismo św. miejsce ich pobytu nazywa „rajem rozkoszy“. Św. Augustyn tak pisze:

„Żył człowiek w raju... Nie doznawał żadnego niedostatku ani głodu, ani pragnienia, ani upału, ani zimna. Nic w ogóle smutnego. Prawdziwie radość wieczna płynęła z Boga, ku któremu pałał miłością czystego serca... Nie dręczyło zmęczenie, ani sen nie chwycił wbrew woli...“

Byli nieśmiertelni. To znaczy, że nie mieli nigdy umierać. Śmierć nie była przeznaczeniem człowieka, ale życie wieczne. Pan Bóg wyraźnie mówi: „z drzewa wiadomości dobrego i złego nie jedz, bo którego dnia będziesz jadł z niego, śmiercią umrzesz...“ A więc śmierć dopiero jest zapowiedziana jako groźba, gdy pierwsi ludzie zgrzeszą.

Autor Księgi Mądrości pisze: „Bóg stworzył człowieka nieśmiertelnym... lecz przez nienawiść diabła weszła śmierć na okrąg ziemi...“ (Mądr. 2, 23 — 24).

Dary nadnaturalne.

Ale oprócz wielu wspaniałych przywilejów, danych od Boga naturze ludzkiej, pierwsi ludzie przed grzechem pierworodnym otrzymali jeszcze dary i przywileje szczególne, które ich wynosify ponad wszelkie stworzenia.

Pierwsi ludzie otrzymali od Boga łaskę uświęcającą. Byli wolni od grzechu, byli święci. Pan Bóg darzył ich za to szcze-

gólną miłością i przyjaźnią. Był to największy ze wszystkich przywilejów, bo czynił ich podobnymi samym aniołom.

Mieli wszystkie cnoty. Mając łaskę uświęcającą posiadali pierwsi rodzice także i cnoty niezwykle, dane im od Pana Boga. Człowiek w stanie niewinności (w raju) posiadał wszystkie cnoty, jakie tylko istnieją.

Mieli prawo do nieba. Według nauki Kościoła mieli pierwsi ludzie także prawo do nieba. Albowiem według planów Bożych człowiek miał żyć wiecznie. Jeżeli zatem w planach Bożych człowiek miał żyć na wieki, zawsze, to mógł żyć albo w niebie, albo w piekle. Ponieważ pierwsi ludzie byli świętymi na ziemi, nie mogli zatem iść do piekła, ale z raju do nieba.

O tym, że niebo było przygotowane od początku dla ludzi mówi wyraźnie Pan Jezus: „Pójdźcie błogosławieni Ojca mego i posiadźcie Królestwo, zgotowane wam od założenia świata (Mat. 25, 34).

Widzisz, jak wielki i jak piękny był kiedyś człowiek. Jeżeli on dzisiaj ma jeszcze tyle wspaniałych darów duchowych, to pomyśl, ileż musiał mieć ich wtedy, kiedy żył w stanie niewinności? Za wszystkie dary, którymi Cię Bóg obdarzył, często dziękuj Mu w modlitwie, a w czynach wykorzystaj dane ci cnoty i zalety.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

Z 22 NUMERU „SŁONECZKA“ BRZMI:

1) Słopa, 2) H, Osa, J, 3) Ul, Te, 4) Rak, Las, 5) As, Ci, 6) K, Tam, O,
7) He, Ten.

Nagrody droga losowania otrzymał: **URSZULA MARKIEWICZ**, Rymanów; **KAZIMIERZ ROT**, Kielec; **JERZY KLIMAS**, Polczyn-Zdrój.



POZNAJMY SIĘ

HALINA WIDER, Choczola, pow. Wadowice, woj. Kraków, (uczennica szkoły średniej) — chce nawiązać korespondencję z koleżanką lub kolegą z kraju. Interesuje się zbieraniem piosenek, widokówek, znaczków pocztowych, recenzjami przeczytanych książek. Zna język czeski, niemiecki, rosyjski i esperanto. Chętnie poda kilka adresów kolegów i koleżanek z Jugosławii, Bułgarii, Związku Radzieckiego, Niemiec, Francji i Włoch.

WANDA MICHAŁOWSKA, Poznań, ul. Młyńska 11 14, uczennica kl. IX Technikum Ekonomicznego. Pozna się z koleżanką lub kolegą z kraju. Interesuje się filmem, widokówkami, przeczytaną prozą oraz recenzjami przeczytanych książek.

Ministranci i dzieci z parafii Letki, pow. Krosno, wraz ze swym księdzem proboszczem i rodzicami



PTASIA STOŁÓWKA

Ewa Drzewuska



Karmnik zbudowali wspólnie Baśka z Mietkiem. Stoi w ich małym ogródku, przymocowany do grubego, wysokiego palika. Karmnik był dość duży, miał daszek, no i zbudować go wcale nie było trudno.

Najpierw o karmniku zwiędziały się wróble. I zaraz zaczęły świergotać z wielkiej uciechy:

— Dobra nasza! Dobra nasza! Jest kasza! Jest kasza!

— I ryż! I ryż!

I wróbelki do karmnika — hyż!

Przyleciały sikorki:

— O, jest mak, jest mak! Może ten, co to Maciej siał w lecie tak i siak?

— Są konopie! Jarzębinki!

— I smaczności nad smacznościami — skórka ze słoninki!

Przyleciały gile:

— Co tu jedzenia, co tu jedzenia! Nawet kartofelek biały! Oj, nie będzie biedy, nie będzie biedy przez miesiąc cały!

Burek wystawił głowę ze swej budki, szczeknął przyjaźnie:

— Dobrze, że to nie okruszki. Z okruszków — bolą brzuszki. A już kwaśnego chleba, broń Boże! Choruje ptaszek nieboże.

EWA DRZEWUSKA



PRZEZORNY NARCIARZ

Tym razem nasz kącik rozrywek umysłowych jest bardzo łatwy. Polega bowiem na odgadnięciu, co poszczególny rysunek przedstawia i dlaczego wszystkie 6 rysunków zatytułowaliśmy „Przezorny narciarz“.

Odpowiedź na piśmie z podaniem dokładnego adresu należy przesać do Redakcji Tygodnika „Rodzina“ z dopiskiem na kopercie „NARCIARZ“.

Za prawidłową odpowiedź zostaną rozlosowane piękne nagrody książkowe.

Rozwiązania należy przysyłać do dnia 31 stycznia.

